

Janukowycz w Chinach – trzeci wektor w ukraińskiej polityce zagranicznej?

Sławomir Matuszak

2–5 września prezydent Wiktor Janukowycz przebywał w Chinach z oficjalną wizytą, w czasie której podpisano szereg porozumień dwustronnych, głównie dotyczących gospodarki. Ich realizacja będzie oznaczać pojawienie się po raz pierwszy na taką skalę chińskich inwestycji na Ukrainie. Władze w Kijowie zadeklarowały polepszenie stosunków dwustronnych z ChRL jako jedno z głównych zadań w polityce zagranicznej i konsekwentnie dążą do zacieśnienia relacji, traktując je jako sposób na zapewnienie sobie źródeł kredytowania i inwestycji. Ostateczny kształt stosunków będzie zależał jednak od strategicznych interesów Chin w regionie.

Wyniki wizyty

Prezydent Wiktor Janukowycz odwiedził Pekin, Hongkong oraz Szanghaj i spotkał się m.in. z przewodniczącym ChRL Hu Jintao, premierem Wen Jiabao oraz wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami chińskiego biznesu. Podpisano 13 porozumień dwustronnych, m.in. deklarację o podwyższeniu statusu stosunków dwustronnych (z perspektywą strategicznego partnerstwa), „mapę drogową” współpracy w latach 2010–2012, porozumienie o współpracy w sferze kosmicznej 2011–2015 oraz ramowe umowy o budowie linii kolejowej Boryspol–Kijów (szacowana wartość 1 mld USD, byłaby to pierwsza na taką skalę inwestycja ChRL nad Dnieprem) i budowie elektrowni wodnej na Krymie. Szczegóły porozumień nie są znane. Według Janukowicza dzięki podpisanym dokumentom na Ukrainę uda się przyciągnąć co najmniej 4 mld USD chińskich inwestycji oraz znacząco zwiększyć wymianę handlową. Jesienią do Chin ma się udać premier Mykoła Azarow, a na grudzień zaplanowano pierwsze chińsko-ukraińskie forum gospodarcze, które w razie pozytywnych ocen będzie się odbywać corocznie. Zapowiedziano także wizytę Hu Jintao na Ukrainie.

Interesy stron

Wizyta ukraińskiego prezydenta w Chinach, pierwsza od roku 2003, jest świadectwem rozpoczętego po objęciu władzy przez Wiktora Janukowicza procesu zacieśnienia dwustronnych kontaktów. Wydaje się, że z inicjatywą zbliżenia wyszła strona ukraińska, dążąca w pierwszym rzędzie do zdynamizowania relacji gospodarczych i

przyciągnięcia chińskich inwestycji. Zarazem jednak zbliżenie z Chinami jest wyrazem nowej ukraińskiej polityki wielowektorowości: wobec ograniczenia zainteresowania regionem Europy Wschodniej ze strony USA, Ukraina stara się szukać nowych silnych partnerów. Liczne wypowiedzi przedstawicieli ukraińskich władz świadczą o tym, że Kijów widzi w takiej roli Chiny.

Chiny są trzecim partnerem handlowym Ukrainy oraz ważnym rynkiem zbytu dla ukraińskiej metalurgii, jednak do tej pory nie były znaczącym inwestorem. Kijów jest zainteresowany przede wszystkim inwestycjami w rozbudowę i modernizację infrastruktury, których nie jest w stanie samodzielnie sfinansować. Na tym polu istnieje duży potencjał dalszych inwestycji chińskich, szczególnie w kontekście przygotowań do EURO'2012 (np. hotelarstwo, drogi). Kijów interesuje też współpraca w przemyśle wydobywczym (m.in. węglowodorów na szelfie Morza Czarnego), lotniczym oraz rolnictwie. Ukraina liczy ponadto na otrzymanie znacznych kredytów (Janukowycz wspominał o 8 mld USD).

Prawdopodobnie taka polityka Ukrainy wpisuje się w strategię Pekinu, który może dążyć do szerszego zaangażowania się w regionie wschodniego sąsiedztwa UE. Ukraina jako największe państwo tego obszaru odgrywa tutaj kluczową rolę. Chiny są zainteresowane przede wszystkim inwestowaniem swoich ogromnych nadwyżek walutowych. Ukraina, która negocjuje porozumienie o pogłębionej strefie wolnego handlu z UE, może być atrakcyjnym partnerem. Dla Chin ważna też jest współpraca w sferze kosmicznej, w której Ukraina posiada nowoczesne technologie, oraz w sektorze rolno-spożywczym. Zacieśnianiu współpracy gospodarczej sprzyja to, że między Chinami i Ukrainą nie ma punktów spornych w agendzie politycznej. Liczne zbieżne interesy pozwalają oczekiwać podpisania kolejnych umów gospodarczych w ciągu najbliższych miesięcy.

Prognozy

Dotychczasowe doświadczenia krajów regionu (Białoruś, Mołdawia) z chińskimi inwestycjami i kredytami nakazują pewną ostrożność, gdyż często realizowane inwestycje okazywały się mniejsze od wcześniej deklarowanych bądź w ogóle nie dochodziły do skutku.

Obecnie trudno ocenić, na ile głębokie będzie zaangażowanie Chin na Ukrainie. O rzeczywistych efektach będzie można mówić w przyszłym roku, kiedy powinny rozpocząć się prace nad przyjmowanymi obecnie projektami. Biorąc pod uwagę, że zainteresowanie ukraińskich władz relacjami z Chinami najprawdopodobniej nie osłabnie, dalsze losy współpracy dwustronnej będą zależeć głównie od strategii ChRL w Europie Wschodniej, gdzie Chiny do tej pory unikały ekspansji na szerszą skalę. Istotne dla Pekinu będzie pod tym względem stanowisko Rosji, która z niepokojem obserwuje rosnące chińskie zaangażowanie na obszarze postradzieckim.